

PRZEDWYBORCZE REFLEKSJE - OCHRONA WÓD (cz. I)



Szanowni Państwo,

zainspirowany publikacją okręgu opolskiego:

https://www.pzw.org.pl/pliki/prezentacje/38/wiadomosci/215848/pliki/zestawienie_pracy_posz

https://www.pzw.org.pl/pliki/prezentacje/38/wiadomosci/215848/pliki/zestawienie_pracy_posz

mając dostęp do oficjalnych danych zarządu okręgu lubelskiego, pokusiłem się o krótką analizę dokonań tegoż okręgu w aspekcie ochrony wód. Społeczne straże rybackie, wiodących w walce z kłusownictwem, powiatów lubartowskiego i łęczyńskiego, w okresie pięciu lat (2016-2020) zdeponowały łącznie 575 sieci i 425 węcierzy. Są to liczby porażające i należałoby docenić działalność tych straży, gdyby nie jeden szkopuł - liczba zatrzymanych sprawców przestępstwa: 0 (zero)! Rekord zdeponowanego sprzętu kłusowniczego ustanowili strażnicy łęczyńscy w 2008 roku - 227 drygawic (i, tradycyjnie, żadnego sprawcy). Do tych strażników należy jeszcze kilka niesamowitych rekordów - w 2018 roku skontrolowali 10 wędkarzy, a zdeponowali ... 98 drygawic i 29 węcierzy (oczywiście, kłusowników nie udało im się zatrzymać). Za każdą zdeponowaną sztukę sprzętu, okręg wypłacał kołu,

rekrutującemu strażników stosowny ekwiwalent (te zasady trochę ewoluowały) .

Od wielu lat obowiązuje w okręgu lubelskim uchwała o odpisie dla koła kwoty, wynikającej z 4% wpływów do tego koła w ramach składki okręgowej. Przykładowo, koło rogóźnieńskie zainkasowało w 2020 r. 3 093,16 zł, a na działalność związaną z SSR wydało 910,60 zł (dane opublikowane przez zarząd tego koła). Niemal 2 100 zł oszczędności to lwią część całkowitego budżetu małego koła. Dziwnym trafem koło Rogóźno dostaje od ZO (właściwie od prezydium, gdyż jego uchwały ZO głosuje pakietami) coroczną dotację w wysokości 9 000 zł na sprzątanie dwóch jezior. Jak się odbywa nabór wniosków dotacyjnych? Dlaczego w ogóle płaci się kołom za sprzątanie (moje robi to od wielu lat nieodpłatnie). Czy dokonano analizy wysokości dofinansowania i zasad gospodarki śmieciowej gminy, w której położony jest akwen? Mamy bardzo bogaty okręg. Może więc mamy zbyt wysokie składki członkowskie?

Kolejny element niezrozumiałej dla mnie polityki okręgu, to zatrudnienie tak licznej grupy pracowników biura ZO do ochrony wód (jeżeli się nie mylę, to 7-8 osób). Nadszedł czas, by pieniądze zaczęły trafiać do tych formacji, które mają uprawnienia i rekrutują się z osób odpowiedzialnych, merytorycznych i chętnych bezinteresownie poświęcić trochę czasu dla dobra stowarzyszenia i środowiska naturalnego. Myślę, oczywiście, o społecznych strażach rybackich (nie takich jednakże, do których należą niebotyczne rekordy zdeponowanego sprzętu). Tych ludzi należy umundurować, ubezpieczyć, wyposażyć w nowoczesny sprzęt podnoszący skuteczność i bezpieczeństwo podczas wykonywania czynności kontrolnych (sprzęt transportowy, termowizory, noktowizory itp.). Przepastne biuro okręgu (w aspekcie ludzkim), komisje problemowe, lukratywnie „dietetyczne” prezydium (choć ZO, pomimo obowiązku, nie ujawnił wysokości i liczby diet), a do dziś dnia nie pozyskano ani złotówki na działalność społecznej straży rybackiej powiatu ryckiego, którego kilka gmin jest stowarzyszonych w lokalnej grupie rybackiej:

<https://lgr-lubelskie.pl/sample-page/czlonkowie/>

Okręg potrafił za to wysłać do Danii delegację, której celem była „wymiana doświadczeń oraz sprawdzonych rozwiązań między podmiotami wykonującymi rybołówstwo śródlądowe na szczeblu unijnym i krajowym...” Zasady, na podstawie których wytypowano okręgowych fachowców, nie są znane nawet członkom ZO, przynajmniej niektórym. Czy koszt takiej wyprawy można uznać za kwalifikowalny? To pytanie do władz LGR-u i urzędników urzędu marszałkowskiego.

<https://lgr-lubelskie.pl/wyjazd-studyjny-do-krolestwa-danii/>

Wracając do SSR. To na te straże należy stawiać i o nie dbać. Najpierw należy doprowadzić do wyboru odpowiedzialnych komendantów w powiatach (o ile obecnym

można coś zarzucić). Ich obowiązkiem będzie m.in. dbałość o właściwe relacje z Państwową Strażą Rybacką w aspekcie współpracy podczas kontroli przestrzegania zapisów ustawy rybackiej. Kilkumiesięczna praktyka takiej współpracy w powiecie ryckim wskazuje, że formacja państwowa i społeczna potrafią porozumiewać się wzorcowo. Jestem przekonany, że ostatnie doposażenie PSR, uczyni tę współpracę jeszcze bardziej efektywną.

<https://www.lublin112.pl/panstwowa-straz-rybacka-ma-jeszcze-skuteczniej-zwalczac-klusownictwo-pomoga-w-tym-nowe-samochody-zdjecia/>

Pana Kazanowskiego proszę o opublikowanie regulaminu komisji ochrony wód. Jej działalność będziemy rozliczać podczas OZD (o ile dyżurny zgłaszacz wniosków formalnych z koła „Lin-Czuby”, nie wniesie o... zamknięcie dyskusji).

Życzę owocnych obrad podczas walnych zgromadzeń kół i żywię nadzieję, że w końcu niektóre koła będą miały prawnie wybranych prezesów...

Z wędkarskim pozdrowieniem

Krzysztof Nycz

29 października 2021, 17:00